

# Andrzej Rybiński, Ocali mnie uśmiech twój

W pogoni za marzeniem nierealnym  
Straciłem wszystko, co znaczenie ma  
Wędrowki na margines wyobraźni  
Pieniądze, wielkie plany, cenny czas

Ocali mnie uśmiech twój  
Talizman w labiryncie obcych dróg  
Kołysze mnie w głębi snu  
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ucieczki bez pożegnań na kraj świata  
Czy bić się, sam już nie wiem, o swój cel  
Z bagażem pełnym marzeń znowu wracam  
W nadziei, że wciąż na mnie czekać chcesz

Ocali mnie uśmiech twój  
Talizman w labiryncie obcych dróg  
Kołysze mnie w głębi snu  
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ocali mnie uśmiech twój  
Talizman w labiryncie obcych dróg  
Kołysze mnie w głębi snu  
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch

Ocali mnie uśmiech twój  
Talizman w labiryncie obcych dróg  
Kołysze mnie w głębi snu  
Z nim w przepaść spadam jak w łabędzi puch